

Lekcje pamięci

Przewodnik metodyczny po Starych Powązkach



Varsaviana

Warszawskie
Innowacje
Edukacyjno-Społeczne

Lekcje pamięci

Przewodnik metodyczny po Starych Powązkach

AUTORZY

Zbigniew Adamów-Bielkowicz
Maria Bryzgalska
Marta Gawryluk
Karol Gądzik
Małgorzata Langier
Tadeusz Petrażycki
Anna Reichert

ZDJĘCIA

Marzena Wszyńska



Varsaviana

Warszawskie
Innowacje
Edukacyjno-Społeczne

Nie tylko Jan Bytnar. Różne losy więzionych na Pawiaku

Marta Gawryluk

1.1. Cele ogólne i szczegółowe zajęć

1.2. Przebieg zajęć

Bibliografia

Załącznik nr 1. Praca domowa

1.1. Cele ogólne i szczegółowe zajęć

CEL OGÓLNY ZAJĘĆ

Przybliżenie sylwetek osób, które były więzione na Pawiaku i są pochowane na Starych Powązkach.

CEL SZCZEGÓŁOWY

Pogłębienie wiedzy o sytuacji okupowanej Warszawy i czym był Pawiak.

METODY I FORMY PRACY

Grupowa praca domowa, dyskusja, praca indywidualna.

ŚRODKI I MATERIAŁY DYDAKTYCZNE

karty pracy, podstawki pod karty pracy, długopisy/ołówki.

SŁOWA KLUCZOWE

Pawiak, więźniowie, okupacja, grypsy, rozstrzeliwania.

CZAS TRWANIA

2 godziny lekcyjne (połowa czasu wizyta na Pawiaku, druga połowa spacer po Starych Powązkach).

1.2. Przebieg zajęć

1. Przed zajęciami (np. tydzień wcześniej) nauczycielka lub nauczyciel przydzielają pracę domową, która ma polegać na podzieleniu klasy na cztery zespoły i każdy z zespołów otrzymuje do opracowania inne zagadnienie (*Załącznik nr 1*).
2. Wizyta w Muzeum Więzienia Pawiak (od środy do niedzieli, czwartki wstęp bezpłatny). Wizyta ma uświadomić młodzieży, czym był Pawiak, co to było za miejsce i jakie funkcje pełniło.
3. Na cmentarzu Powązkowskim nauczycielka lub nauczyciel wyjaśniają, że zajęcia będą dotyczyły osób, które były więzione na Pawiaku i zostały pochowane na Starych Powązkach. Warto przypomnieć młodzieży o zachowaniu ciszy i spokoju na cmentarzu.
4. Osoba prowadząca może poprosić uczennice i uczniów o pomoc w lokalizacji grobów.
5. Pierwszym odwiedzanym grobem jest nagrobek Stefana Jaracza (AZ kw. 40). Przy grobie nauczycielka lub nauczyciel proszą grupę, która jako pracę domową przygotowała życiorys Jaracza, aby odczytała biogram, a pozostałe uczestniczki i uczestnicy uważnie słuchają.
6. Osoba prowadząca czyta informacje o Stefanie Jaraczu od momentu, gdy wybuchła druga wojna światowa:

W czasie okupacji Jaracz godzinami prze-
siadywał w Café Club na rogu Nowego
Światu i Alei Jerozolimskich, popijając kawę,
dyskutując o teatrze i recytując. W paź-
dzierniku 1940 r. występował w różnych
lokalach i dawał recitale. W tym czasie
coraz gorzej mu się wiodło, żył z emerytury
ojca, dorywczych prac, pisania pamiętnika.
Dnia 1 kwietnia 1941 r. został aresztowany
w odwecie za zastrzelenie niemieckiego
agenta Igo Syma¹. Trafił za to na Pawiak,
a po kilku dniach wywieziono go do Oświę-
cimia. Codziennie, przez jedenaście godzin
obierał ziemniaki w tzw. kartoflarni. Dnia
15 maja 1941 r. uwolniono go z obozu dzięki
staraniom Maurycego Potockiego. Powrócił
do Warszawy, wychudzony i przygarbiony.
Mówił, że nie ma żalu do losu, który mu te
stację żywota wyznaczył, bogacąc w do-
znania i odczuwanie. Zalecano mu, aby nie
pokazywał się w mieście. Tuż przed śmier-
cią Stefan Jaracz mówił, że umiera stylowo,
na suchoty i w nędzy². Zmarł w sobotę
o piątej rano 11 sierpnia 1945 r. na żelaznym
łożku, w małym pokoju otwockiej willi, gdzie
trzy miesiące wcześniej przyjechał na kurację
lecniczą.

7. Przejście do grobu Stefana Starzyńskiego
(AZ kw. 50). Przy grobie nauczycielka lub
nauczyciel proszą grupę, która jako pracę
domową przygotowała życiorys Starzyńskie-
go, aby go odczytała, a pozostałe uczennice
i uczniowie uważnie słuchają.
8. Nauczycielka lub nauczyciel czytają informa-
cje o Starzyńskim od momentu, gdy wybu-
chła druga wojna światowa.

Stefan Starzyński dnia 5 września 1939 r.
został mianowany Komisarzem Cywilnym
Stolicy przy Dowództwie Obrony War-
szawy. Kategorycznie odmówił ewakuacji
z miasta: (Jaroszewicz w rozmowie telefo-
nicznej) „słuchaj Stefan, co ty tam jeszcze
robisz? Z polecenia premiera masz natych-
miast pakować manatki i przyjeżdżać tu do
nas. Za godzinę odjeżdżamy – odpowie-
dział – Powiedz Wołodzia swemu premiero-
wi, że jeżeli nie troszczył się o los mój i los
miasta, w chwili, gdy je opuszczał, niech teraz
troskę o to pozostawi mnie. Powiedz mu też,
że ja dezertorem nie będę”³. W dniach 17 i 18
września śmiertelnie zmęczony prezydent
– Starzyński apelował o pomoc do rządów
państw sojusznicznych „Straszliwe zniszcze-
nie, jakiego dokonał nieprzyjaciel w Warsza-
wie, nie osłabiło naszego ducha i nie złamało
nas, lecz w imieniu maltretowanej ludności
miasta Warszawy zwracam się do rządu
Wielkiej Brytanii i Francji, jakiej udzielą nam
i kiedy pomocy”⁴. Nie było odpowiedzi, nie
było reakcji. Były słowa podziwu, współczu-
cia, solidarności. Ostatni apel do warsza-
wianków wygłosił 23 września: „Chciałem, by
Warszawa była wielka. Wierzyłem, że wielką
będzie. Ja i moi współpracownicy kreśli-
liśmy plany, robiliśmy szkice wielkiej War-
szawy przyszłości. I Warszawa jest wielka.
Prędzej to nastąpiło, niż przypuszczano. Nie
za lat pięćdziesiąt, nie za sto lat, lecz dziś
widzę wielką Warszawę. Gdy teraz do Was
mówię, widzę ją przez okna w całej wielkości
i chwale, otoczoną kłębam dymu, rozczer-
wioną płomieniami ognia, wspaniałą,
niezniszczalną, wielką, walczącą Warsza-
wę. I choć tam, gdzie miały być wspaniałe
sierocińce, gruzy leżą, choć tam, gdzie miały
być parki, dziś są barykady gęsto trupami

pokryte, choć płoną nasze biblioteki, choć palą się szpitale – nie za lat pięćdziesiąt, nie za, sto, lecz dziś Warszawa broniąca honoru Polski jest u szczytu swej wielkości i sławy [...] Obywatele! Dziękuję Wam sercem całym za zaufanie, jakim obdarzyliście mnie przez cały czas obrony. Dziękuję Wam za to, żeście posłuszni moim wezwaniom spełniali wytrwale i ofiarnie wszystkie swoje codzienne obowiązki, utrzymując w ten sposób życie nasze, pomimo tych trudnych warunków. Bezmiar bohaterstwa i ofiary wykazała ludność stolicy. Historia oceni należycie to poświęcenie, które nakazało nam trwać na posterunkach do ostatka. Musicie nadal pracować i w codziennym trudzie normować życie oraz rozpocząć odbudowę miasta. [...] Niech żyje Polska i jej stolica – Warszawa!⁵. Dnia 27 września na Polu Mokotowskim podstawiono samolot, który miał zabrać Starzyńskiego do Bukaresztu, ale prezydent ponownie odmówił – „[...] tak długo, jak mi pozwolą Niemcy, nie opuszczę ludu Warszawy i będę dla niego pracował. Natomiast bezimiennie przystępuję do naszej wspólnej walki i przyrzekam wam, że do ostatniego dnia mojej pracy możecie rozporządzać moją osobą...”⁶. Po kapitulacji miasta organizował struktury administracji podziemnej. Wyplacił swoim pracownikom pensje za trzy miesiące z góry, chcąc ich zabezpieczyć materialnie, zabiegał o uwolnienie zatrzymanych przedstawicieli inteligencji, o uruchomienie telefonów i komunikacji miejskiej, organizował odgruzowywanie miasta. W październiku kilka dni przed aresztowaniem, odwiedził bratową Halinę Starzyńską i oddał jej swoje pieniądze. Dnia 26 października o godzinie 14 do gabinetu prezydenta weszło dwóch oficerów Gestapo. Kazali mu ubrać się i pojechać z nimi. Zawieziono go

w al. Szucha do siedziby Gestapo, potem do więzienia na ul. Daniłowiczowską 7, następnie do więzienia mokotowskiego na ul. Rakowiecką 37. Tu nawiązała z nim kontakt pracowniczka służby więziennej, podkomisarz Michalina Wojciechowska. Jednakże ścisły nadzór niemiecki bardzo ograniczał możliwości porozumienia się z więźniem. Po krótkim pobycie w mokotowskim więzieniu prezydent Starzyński został przywieziony na Pawiak. Na Pawiaku zorganizowano akcję uwolnienia go, ale Starzyński odmówił, mówiąc: „Zostanę, za wielu spośród Was zapłaciłoby za mnie życiem. Wytrwam do końca”⁷. Jan Gebethner, więziony na Pawiaku, wspominał: „Z mojej celi okno wychodziło na podwórze więzienne i gdy dostałem tak zwany „cynk”, iż ten tajemniczy więzień odbywa codziennie spacer po podwórzu, wyjrzałem przez okno i poznałem, że to Starzyński. I wtedy widziałem go po raz ostatni. W parę dni później wywieziono go z Pawiaka”⁸. Co się stało z prezydentem, nie było wiadomo. Było kilkanaście hipotez, jak i gdzie zginął. W 2014 r. Prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu zakończył śledztwo w tej sprawie. „Zebrany w śledztwie materiał dowodowy pozwolił na bezsporne ustalenie, iż do zabójstwa przez rozstrzelanie Prezydenta m.st. Warszawy Stefana Starzyńskiego doszło w okresie pomiędzy 21 a 23 grudnia 1939 r. w Warszawie lub w jej okolicach. Zbrodni dokonali funkcjonariusze Gestapo Oberscharführer Hermann Schimmann, Hauptscharführer Weber i Unterscharführer Perlbach. Nie zdołano natomiast w sposób jednoznaczny ustalić funkcjonariuszy niemieckiego państwa okupacyjnego, którzy wydali rozkaz zabójstwa Stefana Starzyńskiego”⁹.

9. Przejście z uczennicami i uczniami do grobu Hanki Ordonówny (AZ kw. 57). Przy grobie nauczycielka lub nauczyciel proszą grupę, która jako pracę domową przygotowała życiorys Hanki Ordonówny, aby go odczytała, a pozostałe uczennice i uczniowie uważnie słuchają.
10. Nauczycielka lub nauczyciel czytają informacje o Ordonównie od momentu, gdy wybuchła druga wojna światowa:

Hanka Ordonówna, gdy wybuchła wojna, razem z Mieczysławem Foggiem śpiewała na Dworcu Gdańskim, patriotyczne piosenki dla żołnierzy wyjeżdżających na front: „w mundurze żołnierza Strzelców Podhalańskich z peleryną przepisowo przerzuconą przez ramię, w czarnym góralskim kapeluszu z rzędem białych muszelek na czerwonym otoku zatkniętym za nim orlim piórem, w bluzie ściągniętej pasem z kaburą pistoletu”¹⁰. Dnia 1 listopada 1939 r. o godzinie 18 Ordonówna została aresztowana we własnym domu na Szustra. To zatrzymanie było wynikiem donosu, jaki wykonał do Gestapo Tymoteusz Ortym, gdy Ordonówna nie zgodziła się na występy w teatrze dla Niemców. Śpiewaczka tak wspominała to aresztowanie: „Najpierw zawieźli mnie do Gestapo w Alei Szucha, gdzie usłyszałam, że jestem szpiegiem na rzecz Anglii, wobec czego grozi mi rozstrzelanie. Kazali mi podpisać jakieś papiery, które oczywiście podpisałam, nawet nie spoglądając na nie. Potem zawieźli mnie do śledczego więzienia na Daniłowiczowskiej, gdzie przebywałam przez kilka dni, aż wreszcie osadzono mnie na Pawiaku na Dzielnej. Tam przez parę tygodni trzymano mnie samą, bo jako

rzekomo niebezpieczny więzień polityczny musiałam być zamknięta w osobnej celi. [...] Zaczęły się prześladowania. Nie wolno mi było odezwać się do dozorczy i tak samo nie pozwolono strażnikom ze mną rozmawiać, przy czym Niemcy codziennie grozili mi rozstrzelaniem. Głodzono mnie, aż wreszcie rozchorowałam się. Nikt tym się jednak nie przejął. Dopiero gdy zaczęłam majaczyć w gorączce, na interwencję lekarki umieszczono mnie w więziennym szpitalu na ogólnej sali. Tu polska służba zdrowia okazała mi wiele serca i dobroci i nieraz, nawet z narażeniem życia, starała się ulżyć mi w moim ciężkim położeniu”¹¹. Pisała z Pawiaka grypsy, to fragmenty pierwszego z nich: „Kochana Pani Jadwigo – Życzę zdrowia – szczęścia i pomyślności – od środy posypuję głowę popiołem i czekam cierpliwie – Co słyszeć nowego? [...] Ja niestety teraz mam ciągle 38 z kreskami i jeśli tak dalej pójdzie, to się niedługo wykończę. [...] Adwokat jest świetny, Jankowski. Mokotowska 39. Tylko niech się solidnie weźmie do rzeczy i nie da się odstraszyć. Chciałabym napisać do Misia, ale nie mam sposobności. Gdyby trzeba było więcej pieniędzy, niż jest, to proszę sprzedawać: u Dymśzów jest trochę dolarów. U Stan. Widok 1, też różne rzeczy i futra. Gronostaje można sprzedać, oprócz czarnych brajtszwanców, bo te chcę dla siebie zatrzymać [...]”¹². I fragment drugiego grypsu: „Strasznie jestem ciekawa końca mojej sprawy. Cieszę się, że mogę napisać do Michałka. Tęsknię już solidnie za domem. Słucham się Pani, palę mniej, wolałabym palić niż płakać, a jeszcze do tej pory trzymam się i nie beczę ani razu, nawet w Wigilię. Wtedy zaczęłam palić, ale teraz rzucam papierosy i wcinam

cukierki słodzone nadzieją wolności. [...] panu Jankowi bardzo dziękuję. Proszę nadmienić, że zarzuty z policją jakąś są tak samo bezpodstawne, jak i to, że jestem Żydówką”¹³. W lutym, 1940 r. Hanka Ordonówna została zwolniona z Pawiaka. Przygarnęła ją do swojego mieszkania Aniela Lewińska, a niebawem przedostała się do Wilna. W 1942 r. ponownie została aresztowana, tym razem przez NKWD. Trafiła do łagru w Uzbekistanie, gdzie w potwornych warunkach pracowała przy tłuczeniu kamieni na budowie drogi. Zaleczona wcześniej gruźlica płuc dała się we znaki. Gdy otrzymała pracę w delegaturze Komisji Opieki Społecznej, opiekowała się sierocińcem polskim w Aszchabadzie. W 1942 r. Ordonówna jako opiekunka polskich dzieci udała się z 2 Korpusem Polskim na Bliski Wschód. Udało jej się uratować kilkaset polskich sierot, skazanych na zagładę w ZSRR. W Indiach odnalazła męża. Zamieszkali najpierw w Hajfie, a potem w górach Libanu. Pod koniec życia, przykuta do łóżka malowała obrazy, napisała książkę pt. *Tułaczki dzieci*. Pisała ją w trzeciej osobie, występując w niej, jako Anna. Książka wydana została w Bejrucie pod pseudonimem – Weronika Hort, ponieważ Ordonówna bała się represji na swoich krewnych i znajomych. Ostatnie lata życia spędziła z mężem w Bejrucie. W ostatnich dniach życia ciągle mówiła o Warszawie i prosiła, aby przypomnieć ją warszawskiej publiczności, która chyba nie zapomniała jej jeszcze całkowicie. I miała rację, że warszawiacy nie zapomnieli. Gdy zmarła 25 września 1950 roku, w Alejach Jerozolimskich obok domu, w którym mieściła się kawiarnia *Kopciuszek*, zbierał się milczący i nieruchomy tłum. Stał tam drewniany parkan, gdzie umieszczono niewielką

klepsydre informującą o śmierci warszawskiej gwiazdy. Ludzie przychodzili tam przez wiele dni. Pochowano ją na polskim cmentarzu w Bejrucie. W sobotę 12 maja 1990 r. tysiące warszawiaków pożegnało Hankę na Starych Powązkach, jej prochy złożono w Alei Zasłużonych.

Przypisy

- 1 Był przedwojenną gwiazdą kina.
- 2 H. Szletyński, *Stefana Jaracza wloty i zablądzenia*, Wydawnictwo Literackie Kraków-Wrocław 1984, s. 84.
- 3 M.M. Drozdowski, *Alarm dla Warszawy: ludność cywilna w obronie stolicy we wrześniu 1939 r.*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975, s. 104.
- 4 A. Kardaszewicz, *Stefan Starzyński*, DiG, Warszawa 2000, s. 61.
- 5 L. Glowacki, *Obrona Warszawy i Modlina na tle kampanii wrześniowej 1939*, Warszawa, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1985, s. 277.
- 6 E. Kumor, *Wycinek z historii jednego życia*, Pax, Warszawa 1969, s. 38.
- 7 A. Kardaszewicz, *Stefan Starzyński*, DiG, Warszawa 2000, s. 77.
- 8 M.M. Drozdowski, *Wspomnienia o Stefanie Starzyńskim*, PWN, Warszawa 1982, s. 157.
- 9 <https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/11943,Zakonczenie-sledztwa-w-sprawie-zabojstwa-Prezydenta-m-st-Warszawy-Stefana-Starzy.html>
- 10 T. Wittin, *Pieśniarka Warszawy Hanka Ordonówna i jej świat*, Polonia, Warszawa 1990, s. 11.
- 11 T. Wittin, *Pieśniarka Warszawy Hanka Ordonówna i jej świat*, Polonia, Warszawa 1990, s. 18.
- 12 K. Gałczyńska, *Zbierz w sercu całą moc...*, (Hanka Ordonówna w latach wojny), CMJW, Opole 1996, s. 14-15.
- 13 Tamże, s. 15.

Bibliografia

1. Drozdowski M.M., *Alarm dla Warszawy: ludność cywilna w obronie stolicy we wrześniu 1939 r.*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975.
2. Gałczyńska K., *Zbierz w sercu całą moc...*, (*Hanka Ordonówna w latach wojny*), CMJW, Opole 1996.
3. Głowacki L., *Obrona Warszawy i Modlina na tle kampanii wrześniowej 1939*, Warszawa Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1985.
4. Kardaszewicz A., *Stefan Starzyński*, DiG, Warszawa 2000.
5. Kumor E., *Wycinek z historii jednego życia*, Pax, Warszawa 1969.
6. Szletyński H., *Stefana Jaracza wloty i zabłądzenia*, Wydawnictwo Literackie Kraków-Wrocław 1984.
7. Wittin T., *Pieśniarka Warszawy Hanka Ordonówna i jej świat*, Polonia, Warszawa 1990.
8. <https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/11943,Zakonczenie-sledztwa-w-sprawie-zabojstwa-Prezydenta-m-st-Warszawy-Stefana-Starzy.html>

Załącznik nr 1.

Praca domowa

1. Grupa pierwsza przygotowuje najważniejsze informacje z życia Janka Bytnara i szczegóły jego aresztowania, więzienia, przesłuchiwa-
nia i próby odbicia.
2. Grupa druga przygotowuje najważniejsze informacje z życia Stefana Jaracza, do momentu wybuchu drugiej wojny światowej, czyli września 1939 roku.
3. Grupa trzecia przygotowuje najważniejsze informacje z życia Stefana Starzyńskiego, do momentu wybuchu drugiej wojny światowej, czyli września 1939 roku.
4. Grupa czwarta przygotowuje najważniejsze informacje z życia Hanka Ordonówny, do momentu wybuchu drugiej wojny światowej, czyli września 1939 roku.



AUTORZY | Zbigniew Adamów-Bielkowicz, Maria Bryzgalska, Marta Gawryluk,
Karol Gądzik, Małgorzata Langier, Tadeusz Petrażycki, Anna Reichert

REDAKTOR MERYTORYCZNY | Arkadiusz Walczak

REDAKTOR PROWADZĄCY | Robert Jesionek

REDAKCJA I KOREKTA JĘZYKOWA | Agnieszka Winczer

ZDJĘCIA | Marzena Wyszyńska © Miasto Stołeczne Warszawa

ZDJĘCIE NA OKŁADCE | Marzena Wyszyńska © Miasto Stołeczne Warszawa

PROJEKT GRAFICZNY, SKŁAD I ŁAMANIE |  RZECZYOBRAZKOWE

Copyright © by Warszawskie Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych
i Szkoleń oraz Urząd m.st. Warszawy Biuro Edukacji

Wydanie I | Warszawa 2021

ISBN 978-83-62210-46-6

WYDAWCA

**Warszawskie Centrum Innowacji
Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń**

ul. Stara 4

00-231 Warszawa

tel.: 22 628 67 64

e-mail: wcies@wcies.edu.pl

www.wcies.edu.pl

Urząd m.st. Warszawy

Biuro Edukacji

ul. Leona Kruczkowskiego 2

00-412 Warszawa

tel.: 22 443 35 84

e-mail: sekretariat.be@um.warszawa.pl

www.um.warszawa.pl

PARTNER MERYTORYCZNY

Fundacja Stare Powązki

ul. Powązkowska 14

01-797 Warszawa

tel.: 796 787 360

fundacja@stare-powazki.pl

www.fundacja.stare-powazki.pl

DRUK

ViW Studio

05-530 Dobiesz

ul. Szkolna 3

www.viwestudio.pl

Egzemplarz bezpłatny



Warszawskie Centrum Innowacji
Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń
Instytucja Edukacyjno-Sp. w. Warszawy

